KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, PONIEDZIAŁEK 30 PAŹDZIERNIKA 1933 R. | Nr. 300.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

Po zajściach na uniw. warszawskim

WARSZAWA, 29.10. Jak się okazuje, na skutek decyzji Min. oświaty zamknięto nietylko Bratnią Pomoc ale wszystkie organizacje młodzieży, znajdujące się na terenie uniwersytetu. Wczoraj więc z polecenia władz rektorskich opieczętowano lokale „Bratniej Pomocy", Koła medyków, Koła prawników, Koła polonistów i Koła fizyków.

Dochodzenie prokuratorskie **przeciwko rektorowi prof. Pieńkowskiemu prowadzone jest nadal i rektor oskarżony jest z art. 148 paragraf 1 i z 240 K. K.**

§ 1 art. 148 k. k. brzmi: Kto utrudnia lub udaremnia postępowanie karne, pomagając sprawcy przestępstwa uniknąć odpowiedzialności karnej, w szczególności kto sprawcę ukrywa, zaciera ślady przestępstwa, uszkadza, ukrywa, podrabia lub przerabia środki dowodowe, albo odbywa z askazanego karę pozbawienia wolności podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu.

Art. 240 kodeksu karnego mówi o udziale w bójce wynikiem której była śmierć człowieka lub uszkodzenie ciała, artykuł ten również przewiduje karę do 5 lat więzienia.

Władze bezpieczeństwa uważają, że rektorat uniwersytetu nie uczynił wszystkiego. do czego obowiązany był w myśl **nowej ustawy i przepisów dyscyplinarnych.** W wypadku zbrodni pospolitej, t.j. strzelania, rektorat winien był wezwać policję. Pozatem dochodzenie prowadzone jest w kierunku stwierdzenia, **czy zachodziło ukrywanie przestępcy i niedopuszczenie do aresztowania go.** Władze uniwersyteckie natomiast stoją na stanowisku, iż uczyniły wszystko, co nakazuje im nowa ustawa o szkołach akademickich i rozporządzenia dyscyplinarne.

Wczoraj wieczorem władze sądowo - śledcze przesłuchały audytora i zastępcę sekretarza uniwersytetu.

W sobotę wieczór odbyło się zebranie senatu U. W., którego stanowisko w tej sprawie pozostaje tajemnicą.

Wczoraj donosiliśmy o aresztowaniu działaczy akademickich. Ogółem aresztowano 12 osób. Wszyscy są oskarżeni o przestępstwo z art. 165 K.K., który brzmi:

Kto bierze udział w związku, z którego istnienie ustrój lub cel ma pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej, podlega karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3

§ 2. Kto taki związek lub zakłada lub nim kieruje podlega karze do lat 5 lub aresztu.

Powstanie arabskie w Palestynie

Aeroplany angielskie nad Jerozolimą

LONDYN, 29.10. Zaburzenia w Palestynie nie skończyły się. W Jaffie arabowie ogłosili strajk generalny W Haifie tłum arabów urządził atak na dworzec kolejowy, chcąc uwolnić aresztowanych arabów. Policja angielska i wojsko użyły broni. Jest kilku arabów zabitych i kilkudziesięciu rannych.

W Jerozolimie panuje pozornie spokój, jednakże strajk generalny, obwołany przez egzekutywę arabską jest ściśle przeprowadzony. **Żydzi nie opuszczają swych mieszkań, a ludność żydowska, zamieszkująca przedmieście, ucieka do centrum.**

Nad miastem krążyło wczoraj 18 samolotów wojskowych.

Budynki rządowe we wszystkich większych miastach są chronione przez silne oddziały wojskowe, które założyły **głębokie zasieki z drutu kolczastego.**

Podróżni przybyli do Jerozolimy z Jaffy i Haiffy stwierdzają, iż oba te **miasta robią wrażenie jednego obozu wojenego.** Również w Damaszku oraz w Nazarecie arabowie zdradzają wielką aktywność.

Władze angielskie zarządziły **ostre pogotowie kilka eskadr samolotów bombowych, stacjonowanych w Kairze.**

Dokonywane są masowe aresztowania wśród wybitniejszych członków ludności arabskiej. Aresztowano m. in. znanego przywódcę arabów Abdula Hadi.

NAGŁY ZGON

MIN. PAINLEVEGO.

PARYŻ, 29. 10 (tel. wł. — Dzisiaj zmarł nagle, wskutek ataku sercowego znakomity uczony i polityk francuski Pawevel Painleve, ur. w 1863 r.

Zmarły był 13 razy ministrem, w 1933 r. piastował tekę ministra awjacji w gabinecie Paul Boncoura.

Pogrzeb Painlevego odbędzie się dn. 4 listopada na koszt państwa.

Zgon prof. Calmet'a

PARYŻ, 29.10 (tel. wł.) Dzisiaj zmarł znany uczony prof. Calmet, wicedyrektor instytutu Pasteur'a. Zmarły, jak wiadomo, wynalazł szczepionkę przeciwgruźliczą.

Wyroki w procesie

O ZAJŚCIA W POW. ROPCZYCKIM.

TARNÓW, 29. 10 — W procesie o zajścia w pow. Ropczyckim Sąd okręgowy ogłosił wyrok, mocą którego skazani zostali: Wojciech Tobjasz na 2 i pół roku więzienia, Feliks Bochniak na 1 i pół roku więzienia, 6 oskarżonych po roku więzienia, 1 na 16 miesięcy więzienia, 3 po 15 miesięcy więzienia, 12 po 10 miesięcy więzienia, 5 po 8 miesięcy. Dwóch oskarżonych otrzymało warunkowe zawiszenie kary. 16 zostało uniewinnionych.

Adw. dr. Maerz imieniem wszystkich skazanych zapowiedział apelację.

Wyniki spotkań ligowych

Wczorajsze spotkania dały niespodziewane wyniki i zakończyły się porażkami faworytów. Wyniki te przedstawiają się następująco:

Cracovia — Ł. K. S. 3:2
Legja — Ruch 1:0
Podgórze — 22 p. p. 2:0
Warta — Warszawianka 3:2 (2:1)

Rozegrane w Wilnie finałowe spotkanie o wejście do Ligi **W. K. S.** (Wilno) — **Polonja** (Warszawa) zakończyło się porażką gospodarzy w stosunku 1:3.

JAWNE WYBORY

DO RAD GROMADZKICH.

Ostatni Dziennik Ustaw przyniósł rozporządzenie **o regulaminie wyborczym do rad gromadzkich** na obszarze województw: Białostockiego **Kieleckiego,** Lubelskiego, Łódzkiego. Nowogródzkiego, Poleskiego, Warszawskiego, Wileńskiego i Wołyńskiego.

Rozporządzenie ustala, że liczbę radnych gromadzkich i ich zastępców określa, na podstawie ilości mieszkańców, **starosta powiatowy.** Również starosta decyduje o podziale gromady na okręgi wyborcze i o ilości mandatów, przypadających na poszczególne okręgi. Ponadto **staroście przysługuje ogólny nadzór nad przeprowadzeniem wyborów.**

Komisja wyborcza powstaje w sposób następujący: **starosta mianuje przewodniczącego,** przewodniczący zaś powołuje 2 członków. Ta komisja rozstrzyga wszelkie reklamacje i ustala spisy wyborców. Od decyzji jej **niema odwołania.**

Nowe rozporządzenie wprowadza na terenie województw centralnych i Kresów **jawne głosowanie do rad gromadzkich. Jedynie na wniosek aż jednej piątej obecnych na zebraniu wyborców może nastąpić głosowanie tajne.**

Wśród przepisów, określających wypadki nieważności głosowania tajnego, znajdujemy również przepis, iż **nieważna jest karta wyraźnie nieczytelna** (w razie głosowania tajnego, każdy z wyborców musi własnoręcznie wypełnić kartę, wpisując nazwisko kandydata). W razie równej ilości głosów na dwu kandydatów, rozstrzyga los, wyciągnięty przez przewodniczącego komisji.

W myśl nowych przepisów, okręg wyborczy może być zarówno 1-mandatowy, jak i 2, lub, conajwyżej, 3-mandatowy.

Protest przeciwko wyborom może wnieść jedna dziesiąta lub jedna dwudziesta część wyborców. O nieważności wyborów zarówno w całości, jak i w części, tak wskutek protestu, jak i z urzędu, **orzeka starosta.**

DYSPENSA JĘZYKOWA.

Ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewn., które **zawiesza na lat 5, przepisany w ustawie samorządowej,** warunek władania językiem polskim w piśmie dla kandydatów n. radnych powiatowych, sołtysów i podsołtysów na obszarze całych Kresów wschodnich.

Skazanie posła ludowego

W RZESZOWIE.

RZESZÓW, 29. 10. — Przed sądem okręgowym w Rzeszowie odbyła się rozprawa przeciwko b. posłowi Stronnictwa ludowego, Andrzejowi Plucie, oskarżonemu o to, że dnia 18-go czerwca na wiecu Stronnictwa ludowego w Rakszawie wzywał obcnych, aby organizowali się w większe gromady i szli do miast wymuszać na przedstawicielach władz uwzględnienie swych żądań.

Trybunał ogłosił wyrok, mocą którego Pluta skazany został **z art. 154 par. 1 k. k.** na 1 i pół roku **aresztu z zaliczeniem aresztu tymczasowgo, oraz na poniesienie kosztów sądowych w kwocie 80 zł.**

Obrona zapowiedziała apelację, prosząc równocześnie o zwolnienie aresztowanego z aresztu tymczasowego. Wniosku tego sąd nie uwzględnił.

Gorliwy karawaniarz

PRZESTRASZYŁ ŻONĘ CHOREGO.

WARSZAWA, 29. 10 — Do mieszkania Skrzyńskiej, której mąż, 45-letni Antoni przebywa na kuracji w szpitalu, przyszedł z kartką niejaki Wacław Nowis pracownik jednego z zakładów pogrzebowych i oświadczył, iż mąż jej zmarł. Zrozpaczona kobieta udała się do kostnicy wymienionego szpitala, celem pożegnania się ze zwłokami męża. Stróż kostnicy oświadczył, iż zwłok o podobnem nazwisku dotąd niema. Wówczas Skrzyńska udała się na salę szpitalną, gdzie przebywał jej mąż i ku jej wielkiemu zdziwieniu znalazła męża żywego. Jak się okazało Nowis, bez uprzedniego poinformowania się w kancelarji szpitala, czy istotnie Skrzyński zmarł, sam na własną rękę zawiadomił rodzinę. Rodzina Skrzyńskiego postanowiła pociągnąć Nowisa do odpowiedzialności sądowej.

MALISZOWIE PRZED SĄDEM DORAZNYM

JAK SIĘ ZACHOWUJĄ W WIĘZIENIU?

KRAKÓW, 29. 10. (Tel. wł.) Wczoraj doręczono Maliszom akt oskarżenia ,obejmujący parę ankuszy pisma maszynowego. Obrońcy Maliszów otrzymali z prezydjum sądu zawiadomienie, że mogą widzieć się ze swymi klijentami. Odwiedziny obrońców w więzieniu trwały blisko trzy godziny.

Malisz ciągle płacze i modli się. Jest zupełnie złamany na duchu, okazuje jednak wielkie przywiązanie do swej żony. Gdy obrońcy wspomnieli mu żonę i pokazali jej fotografję, Malisz zaczął tak strasznie łkać, że nie można go było uspokoić. Twierdzi on, że żona jest zupełnie niewinna. Wyjaśnienie Malisza jest dość niezwykłe i oczywiście nie może budzić zbyt wielkiej wiary. Twierdzi on, że miał zamiar popełnić samobójstwo i żonę zamordować. Gdy padł pierwszy strzał, od którego został zabity listonosz, zaczął. nie wiedząc co się dzieje koło niego strzelać bezmyślnie. Nie widział co się dzieje, słyszał tylko krzyki i hałas. Po strzałach porwał torbę i zbiegł.

Maliszowa jest również bardzo przygnębiona, ale o wiele spokojniejsza. Mówi niewiele, wyraża żal i skruchę z powodu tego co się stało. Również tłumaczy się tem, że nie wie co się działo.

We wtorek w pierwszym dniu rozpraw przesłuchani będą przedpołudniem tylko oskarżeni. Na godz. 4 popołudniu wezwanych zostało 20 świadków. Rozprawa trwać będzie do późnej godziny. W środę z powodu święta Wszystkich Świętych rozprawy nie będzie i dopiero we czwartek przesłuchanych będzie dalszych 30 świadków i być może, wysłuchana będzie opinja biegłych prof. Olbrychta i dr. Jankowskiego. Wywody stron nastąpią w piątek przed południem.

Malisz prosił za pośrednictwem kapelana więziennego jednego z księży krakowiskich o odwiedzenie go w więzieniu. U księdza tego Malisz spowiadał się.

JAKIE SZKOŁY ZAWODOWE

PRZEWIDUJE NOWY PROJEKT MINISTRA OSWIATY?

Ministerstwo oświaty opracowało nowy projekt rozporządzenia, wprowadzający wielką ilość szkół zawodowych.

Niemal wszystkie dziedziny życia gospodarczego zamknięte będą w ramy nauczania szkolnego. W przyszłości zatem będziemy mieli moc zawodowców. Byłoby to pocieszające pod warunkiem wszakże, że szkoły te naprawdę dadzą ludzi praktycznie przygotowanych do życia, oraz, że wyszkoleni fachowcy... znajdą pracę.

POUCZAJĄCE WYLICZENIE.

W samem szkolnictwie przemysłowem projekt ministerjalny przewiduje 18 grup szkół zawodowych, a podgrup — przeszło 60. Co za rozmach! Miejmy cierpliwość i przeliczmy sobie te grupy. Otóż mamy grupę kosmetyczną i dwojakiego rodzaju wyszkolenie: fryzjerskie i kosmetyczne. Grupa instrumentów muzycznych przewiduje szkoły: fortepianów i pianin, lutniczą (instrumenty smyczkowe, mandoliny etc.), a także instrumentów dętych i innych.

Grupa poligraficzna obejmuje szkoły zawodowe, poświęcone przemysłowi graficznemu, szkołę fotograficzną oraz kreślarsko - rysunkową. W grupie galanterji mamy nauczanie galanterji skórzanej i rymarstwo, następnie zabawkarstwo, dalej introligatorstwo i wreszcie tapicerstwo. Najliczniejsza jest grupa odzieżowa, bo obejmuje nauczanie szewctwa, krawiecka, bieliźniarstwa, modniarstwa, czapnictwa, gorseciarstwa, krawaciarstwa, rękawicznictwa. Grupa spożywcza obejmuje wyyszkolenie w cukrownictwie, młynarstwie, piekarstwie, cukiernictwie, zawodach związanych z przemysłem mięsnym i konserwowym, przetworach mlecznych oraz w przemyśle fermentacyjnym (piwowarstwo, gorzelnictwo i t.p.).

Nie wyliczamy specjalizacji w dalszych grupach, jak w górniczej, metalowej, elektrycznej, drzewnej, garbarskiej, włókienniczej, papierniczej, gumowj, mineralnej, budowniczej i mierniczej oraz w komunikacyjnej.

JESZCZE INNE DZIAŁY.

Do tej pory mówiliśmy o szkolnictwie przemysłowem. A prócz tego są przecież jeszcze inne działy. Jest szkolnictwo handlowe, szkolnictwo rolnicze, szkolnictwo, poświęcone gospodarstwu domowemu i gospodarstwu wychowawczo-społecznemu, hotelarstwu, kunsztowi gastronomicznemu i wreszcie szkolnictwo sanatoryjno - djetetyczne.

GIMNAZJA DLA GRAWERÓW.

Jeśli chodzi o grawerów, projekt poświęca im sporo uwagi. Nietylko mówi o kursach grawerskich, ale i o gimnazjach dla grawerów (i to nie o jednem a wogóle o gimnazjach). To samo ze szkolnictwem jubilersko - złotniczem. I tu będą zorganizowane kursy oraz gimnazja 4-letnie pod nazwą: „gimnazja jubilersko - złotnicze“.

LICEA DLA STOLARZY.

W stosunku do stolarstwa projekt przewiduje szkoły stolarskie stopnia niższego, stopnia gimnazjalnego i wreszcie licealnego, nie mówiąc już o kursach specjalnych.

Jak widzimy więc — dla stolarzy przewidziane są wyższe szczeble wykształcenia, niż dla grawerów, bo nietylko gimnazja, ale i licea. Niższe szkoły stolarskie są 3-letnie, gimnazja 4-letnie, a jak długo trwać będzie nauka w liceach — jeszcze niewiadomo.

GIMNAZJA KOSZYKARSKIE.

W dziale koszykarskim szkoły niższe wogóle nie są przewidziane, lecz tylko szkoły koszykarskie stopnia gimnazjalnego oraz kursy.

INNE LICEA.

W dziale garbarskim przewidziane są licea garbarskie, do których można się będzie dostać po ukończeniu gimnazjum ogólnokształcącego. Nauka trwać ma 3 lata. Szkół typu niższego i gimnazjalnego nie przewidziano.

Tak samo dopiero po ukończeniu gimnazjum dostać się będzie można do szkoły typu wyższego, licealnego, poświęconej koronkarstwu i hafciarstwu, przyczem program liceów koronkarsko-hafciarskich obliczony został na 3 lata. Taki sam system przyjęto dla liceów ceramiczno - szklanych.

Tajniki młynarstwa osiągnąć będą mogły tylko ukończeni gimnaziści po przejściu kursów 2-letnich „liceów młynarskich“.

Artykułem tym objęliśmy tylko część szkolnictwa zawodowego, nie mówiąc o szkołach systemu obecnego.



Międzynarodowy Trybunał w Hadze przystąpił do rozpatrzenia skargi wniesionej przez rząd czechosłowacki przeciw Węgrom.

PROGRAM RADJOWY

PONIEDZIAŁEK 30 PAŹDZIERNIKA 1933 R.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. — 7.05 Gimnastyka. — 7.20 Muzyka z płyt. — 7.40 Muzyka z płyt. — 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. — 11.40 Wiadomości o eksporcie polskim. — 11.50 Wiadomości bieżące. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Koncert orkiestry mandolinistów pocztowego przysposobienia wojskowego. — 12.35 Wiadomości meteorologiczne. — 12.38 D. c. koncertu. — 15.25 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.40 „Strażak śląski“. — 15.45 „Chwilka lotnicza i przeciwgazowa“. — 15.55 Pieśni w wyk. Ady Horskiej. — 16.10 Recital fortepianowy Władysława Burkatha. — 16.40 Kurs elementarny języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny. — 16.55 Koncert solistów. — 17.50 Skrzynka pocztowa techniczna. — 18.00 „Wśród Polaków w Stanach Zjednoczonych“ — wygł. dyr. Stefan Lenartowicz. — 18.20 Audycja z okacji święta KOP-u. — 19.05 Rozmaitości. — 19.10 Prof. dr. Władysław Dzięgiel: „Stefan Batory pod Pskowem“. — 19.25 Feljeton muzyczny p.t.: „Przyroda górska w muzyce“ — wygł. prof. dr. Adolf Chybiński. — 19.40 Wiadomości sportowe. — 20.00 „Lili“ — operetka w 3-ch aktach Ludomira Różyckiego. W przerwach: feljeton p. t. „Bułgarska armja pracy“ — wygł. p. T. Nittman i wiadomości sportowe — 22.40 Muzyka taneczna z „Gastronomji“ w Warszawie. — 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. — 23.05 Muzyka taneczna.

Szwajcarja a żydzi

Doświadczenia z ostatnich wyborów.

Z. Kahan opowiada w „Momencie“ o sytuacji żydów w Szwajcarji:

— Szwajcarscy żydzi otrzymali ostatnio naukę, która winna ich przekonać, że ich polityczna sytuacja nie jest bynajmniej pewniejsza od sytuacji żydowskiej w innych krajach...

Ostatnie wybory świadczą o silnym wzroście niechęci do żydów:

— W całym kraju odbyły się wybory komunalne i okazało się, że „narodowy front“, t. j. partja swastyki, otrzymała sporą ilość głosów i mandatów...

Jak wzmogła się niechęć do żydów, świadczą stosunki w Zurychu, gdzie do wyborów szły cztery grupy: wolnomyśliciele, demokraci, socjal-demokraci i narodowcy. Prasa żydowska i demokratyczna wezwała żydów, aby głosowali na dwie pierwsze grupy:

— Ale, ku zdziwieniu żydów zurychskich, dowiedziano się, że wolnomyśliciele utworzyli wspólną listę z przeciwżydowskim „frontem“.

Rzucono wówczas hasło, aby żydzi głosowali na demokratów i socjal-demokratów, lecz okazało się, że demokraci zbliżyli się do „frontu“. Wówczas nie pozostało żydom nic innego, jak głosować na socjal-demokratów. Lecz to wywołało niezadowolenie u tych ostatnich, a dla żydów również nie było to dogodne:

— Socjal-demokraci w obawie, aby ich nie napiętnowano, jako partję żydowską, jako „wojtków“ żydowskiego kapitału; żydzi na skutek lęku, by ich nie napiętnowano, jako burzycieli ładu społecznego, jako wyznawców marksizmu.

Nawet w Szwajcarji, gdzie żydów jest znikoma liczba, nie mogą oni znaleźć ugrupowania, któreby chciało widzieć ich obok siebie.

SPORT

O MISTRZOWSTWO KL. A

Wyniki wczorajszych rozgrywek o mistrzostwo kl. A. Zagłębia Dąbr. nie wprowadziły nagół większych zmian w tabeli. Na czele utrzymał się nadal C.K.S., Unja, dzięki uzyskaniu jednego punktu opuściła ostatnie miejsce, spychając na nie Solway.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

POLICYJNY K. S. — UNJA 0:0.

Do zawodów tych obie drużyny wystąpiły w swych najlepszych składach. Gra ostra, jednakże fair, co jest znaczną zasługą dobrze prowadzącego zawody sędziego Erenreicha.

Przedmecz rezerw 1:0 dla Policyjnego.

SARMACJA — HAKOACH 1:0 (1:0).

Decydującą o zwycięstwie bramkę Sarmacja uzyskała z jedenastki.

ZAGŁĘBIANKA — SOLVAY 3:0 (1.0).

Wynik nie odpowiada przebiegowi gry, bowiem Solvay w polu był równorzędnym przeciwnikiem, a miejscami nawet przeważała. Porażkę swą Solvay zawdzięcza niedyspozycji strzałowej napadu.

ZAGŁĘBIE — BRYNICA 4:0.

Zasłużone zwycięstwo grającego bardzo dobrze zespołu Zagłębia.

C. K. S. — RUCH 2:2 (1:0).

W pierwszej połowie C.K.S. lekko przeważa, ponieważ gra z wiatrem. Na pięć minut przed pauzą gospodarze uzyskują bramkę z jedenastki. Po przerwie gra ożywiona i wyrównana. Strzelcami bramek byli dla C.K.S. Dyrda i Przybyłek I. dla Ruchu Klejewski I. i Dziewięcki Eugenjusz. Sędzia p. Chycki — dobry.

JESIENNY BIEG O PUHAR PRZECHODNI STRZAŁY.

Wczoraj odbył się na stadjonie P.W. i W.F. w Sosnowcu 3-kilometrowy bieg o puhar przechodni strzeleckiego Tow. sp. Strzała. Poraz pierwszy bieg odbył się w 1928 r. i zdobyty został przez Grzegorza Szczypińskiego (Strzelec, Sosnowiec) w 1929-30 zdobywcą puharu był Bolesław Karch z Czeladzi a w 1931 i 32 Alfred Sitko z Roździenia-Szopienic.

Do wczorajszego biegu stanęło 23 zawodników z Zagłębia, Śląska i Częstochowy.

Po starcie wysunął się na czoło Sitko, jednakże po szóstem okrążeniu wycofał się z powodu skurczu nogi, prowadzenie zaś objął Jan Rakoczy (Pogoń — Katowice II) mając za sobą Jaworka z Brygady częstochowskiej. Na ostatniem okrążeniu Rakoczy wyysunął się zdecydowanie na czoło i pierwszy ukończył bieg w czasie 9 m. 37,25 s., II — Jaworek — 9m. 51 s., III — Porada — (Sokół, Dąbrowa) — 9 m. 56.85. Organizacja biegu dobra.

PROPAGANDOWY BIEG KOLARSKI C.K.S

Wczoraj odbył się w parku Tow. Saturn propagandowy bieg kolarski dla niestowarzyszonych, na trasie 26 km., urządzony przez C.K.S. Startowało 7 zawodników. Pierwszy ukończył bieg w czasie 51 m. 2.25 s Ryś z Czeladzi.

BRYGADA (Strzemieszyce M.) — A. K. S. STRZELEC (Strzemieszyce M.) 2:1 (1:1).

Przedmecz rezerw 1:0 dla Strzelca. Sędzia H. Budny dobry, widzów 900.

DĄBROWA — ORLĘTA 6:2.

C.K.S. (rez.) — SATURN (Wojkowice Kom.) 4:0.

OD ADMINISTRACJI.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla naszych zamiejscowych prenumeratorów blankiety PKO. celem uiszczenia przedpłaty za miesiąc listopad.

Smutna sprawa

W KASIE CHORYCH W OLKUSZU.

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze. Wobec ukazania się w Pańskiem piśmie artykułu pod tytułem „Przykra sprawa“, uprzejmie proszę o zamieszczenie sprostowania na podstawie tymczasowych przepisów prasowych z 1919 r. Prawdą jest, że wezwany przez p. Lutego rodzącej jego żony, odmówiłem wyjazdu, gdyż miałem skaleczoną rękę. To była istotna przeszkoda do zadośćuczynienia wezwaniu, gdyż lekarz - położnik nie może mieć żadnego skaleczenia na rękach. Na rankach bowiem znajdują się zarazki, które w czasie wykonywania zabiegu, dostałyby się do organizmu, rodzącej i wywołały jej zakażenie. Nieprawdą jest, by śmierć płodu obciążała mnie, gdyż w wypadku wypadnięcia pępowiny śmierć płodu następuje w kilka do kilkunastu minut wskutek przyciśnięcia pępowiny do kości miednicy i zatrzymania przez to dopływu krwi od matki dziecka. W przebiegu porodu u p. Lutowej pępowina wypadła o godz. 10, a do mnie p. Luty zgłosił się o godz. 12, czyli w dwie g. po wypadnięciu pępowiny. Płód mógł być uratowany, gdyby w momencie wypadnięcia pępowiny był obecny lekarz i zaraz przystąpił do potrzebnego zabiegu. Prawdą jest, że udzieliłem wobec tego rady przewiezienia rodzącej do szpitala, gdyż po pierwsze: porody nieprawidłowe lepiej dla rodzącej przeprowadzać w szpitalu, a po drugie: że zastępujący mnie w razie mojej niezdolności do pracy dr. Lubieniecki akurat operował. Po skończeniu operacji dr. Lubieniecki wyjechał do p. Lutowej i zdecydował przewiezienie jej do szpitala, gdzie w mojej obecności dokonał potrzebnego zabiegu. P. Lutowa przebyła połóg dobrze i wyszła ze szpitala zdrowa.

Z poważaniem **DR. A. OSSOWSKI.**

PREMJERA W TEATRZE.

Chory z urojenia

KOMEDJA W 3 AKTACH MOLIERA w przekładzie T. Boya - Żeleńskiego.

Nie wmawiający w siebie choroby, ale naprawdę ciężko chory Molier napisał swą ostatnią w życiu komedję i nazwał ją „Chorym z urojenia". Może on, wielki komedjopisarz i aktor chciał choć w świecie sztuki żyć przez chwilę złudzeniem, że i jego śmiertelna choroba jest tylko złudzeniem i może też poprostu zdawał sobie sprawę, że ukazanie na scenie człowieka chorego nie na żarty nie nadaje się do wywołania efektów komicznych. Są to jedyne chyba powody, dla których Molier nie kazał bohaterowi swojej komedji Arganowi rzeczywiście chorować, bo cel satyryczny: wyśmianie medyków i medycyny mógł być osiągnięty i w takim wypadku, gdyby choroba nie była wyimaginowana.

Jeżeli w „Chorym z urojenia" Molier nie dosięgnął szczytów swej genjalnej sztuki komedjopisarskiej, to za to jest on tu najbardziej ludzki i najbardziej interesujący jako niezwykły człowiek. Gdyby należało napisać dramat o Molierze, to właśnie „Chory z urojenia" byłby najwartościowszym dokumentem duszy molierowskiej.

Napisał Molier i wystawił tę komedję w swoim teatrze w Paryżu w roku 1673. Już intrygi dworskie pozbawiły go łaski króla Ludwika, który poraz pierwszy nie wyraził życzenia oglądania nowej komedji swego dotychczasowego ulubieńca, już choroba coraz widoczniej niszczyła organizm: Molier schodził ze sceny życia z uśmiechem tragicznego wesołka. Właśnie w roli Argana, ciężko chory nie z urojenia padł osłabiony na scenie. Z teatru odniesiono go do domu, gdzie wkrótce zmarł podobno bez obecności medyków. W ten to sposób zemściła się medycyna za szyderstwa, któremi ją Molier obrzucał bez litości.

Aby tę komedję dziś zrozumieć, trzeba znać tło obyczajowe owych czasów, gdy o lewatywie i środkach przeczyszczających mówiono z zupełną swobodą przy stole królewskim, a puszczanie krwi było uważane za najskuteczniejszy zabieg np. przy chorobach płucnych. Molier, jako ofiara ówczesnej sztuki lekarskiej, nieraz wyszydził ten zabieg i walnie się przyczynił do jego depopulacji, czem się wielce wobec ludzkości zasłużył.

Wciągu 260 lat od pierwszego ukazania się na scenie „Chorego z urojenia" zmieniły się obyczaje, zmienili medycy i medycyna, a choć jest jeszcze wielu chorych z urojenia, to jednak komedji molierowskiej brak jest tej bezpośredniości jaką miała za swoich lat młodych. Dziś, pozbywszy się bagażu moralizatorskiego i realnych odpowiedników w życiu stała się groteską, w której tylko humoru doszukiwać się trzeba.

Nie wiem, jak tam na premjerze starsze pokolenie, ale młodociana publiczność na niedzielnym poranku często wybuchała niepohamowanym śmiechem. Zasługa to p. Mikołajewskiego, który, reżyserując „Chorego z urojenia", nie nadużył groteskowości, ale ją nam zaaplikował w miarę potrzeby i w sam raz.

Argana grał p. Orliński z poczuciem stylu. nie przekraczając przytem granicy, którą mogłaby się rozpocząć szarża. Pan Orliński dzięki swej vis comica wydobył z komedji moljerowskiej te wszystkie akcenty, które decydują o powodzeniu sztuki.

Na uznanie zasługuje gra p. Śniadeckiej, typowo sprytnej pokojówki z epoki rococa.

Wykonawcy innych ról na wysokości zadania.

Dochód z dzisiejszego przedstawienia przeznaczony jest na Tydzień miłosierdzia, zatem powinno być w teatrze przepełnienie. K. Ć-rk.

Święto Chrystusa-Króla w Zagłębiu.

Dawno już Zagłębie nie widziało tak wspaniałej manifestacji religijnej, jaką był wczoraj obchód ku czci Chrystusa - Króla.

Czem większa jest bieda, a jednocześnie bankructwo wszelkiego rodzaju „zbawczych" doktryny i nauk, tem ludność chętniej i liczniej garnie się pod skrzydła kościoła, instynktownie wyczuwając, iż tam tylko znajdzie pomoc i ratunek.

Zdumienie wprost ogarniało na widok wielotysięcznych rzesz, biorących udział w uczczeniu święta Chrystusa - Króla.

Wszystkie świątynie od samego rana były przepełnione wiernymi, to samo było na akademjach, a w procesjach, które przeszły ulicami miast, prócz młodzieży szkolneje i licznych organizacyj, uczestniczyły nieprzeliczone rzesze ludności katolickiej.

W Sosnowcu wielki pochód ku czci Chrystusa - Króla zatrzymał się przed dworcem, gdzie zostało wygłoszone przemówienie. W południe odbyła się w sali Domu katolickiego akademja dla młodzieży, a wieczorem druga akademja, która zgromadziła liczne rzesze słuchaczy. Na akademji prócz udatnych popisów w części koncertowej wygłosili dwa nader interesujące i w skupieniu wysłuchane referaty: dr. Bilik i Dmochowska. W zakończeniu akademji przemawiał ks. kan. Jankowski, który złożył podziękowanie wszystkim, którzy się przyczynili do uświetnienia uroczystości.

Skok złodzieja z balkonu po wizycie w mieszkaniu Huszny.

Od pewnego czasu, prawdopodobnie skutkiem biedy w innych miejscowościach, zaczęli zjeżdżać do Zagłębia złodziejaszkowie z różnych stron, licząc na to, iż w naszym zakątku łatwiej będzie można znaleźć odpowiednią pracę. Niestety, nadzieja ta zawodzi, gdyż policja z miejsca unieszkodliwia im działalność, a jeżeli nawet uda się któremu jaki występ, prawie zaraz wpada w ręce policji.

Taki właśnie pech spotkał niejakiego Chaima Frydmana, zawodowego złodzieja z Radomia, przybyłego przed kilku dniami po złote runo do Zagłębia.

Frydman już był zatrzymany przez policję, jako podejrzany o udział w pewnej kradzieży, z braku jednak niezbitych dowodów winy, został zwolniony. Nie chcąc tracić drogiego czasu, Frydman udał się do Dąbrowy, gdzie szybko zbadał teren i przystąpił do pracy.

Wypraw ta zakończyła się fatalnie, gdyż złodziej nic nie zdobył, natomiast został doraźnie ukarany, gdyż złamał nogę, a pozatem będzie odpowiadał sądownie, słowem poniesie dwie kary.

Otóż Frydman skądś się dowiedział iż właścicielka jednego z mieszkań przy ul. Sobieskiego 7 przebywa w Warszawie, to też złodziejaszek postanowił wykorzystać sposobność i wczoraj w godzinach południowych, po wyłamaniu drzwi łomem, dostał się do mieszkania.

Tu zaczyna się ciekawa historja, bowiem część mieszkania odnajmuje Huszno Andrzej, znany w Zagłębiu propagator kościoła narodowego. Huszno posiada własną nieruchomość na t. zw. Dziewiątym pod Gołonogiem, to też jest rzeczą bardzo ciekawą, w jakim celu potrzebne jest Husznie drugie mieszkanie.

Otóż Frydman dostał się właśnie do odnajmowanego przez Husznę mieszkania, lecz został spłoszony, gdyż gospodarz domu, słysząc jakieś podejrzane szmery i trzaski, wszedł do mieszkania. Złodziej, mając odcięty odwrót otworzył drzwi prowadzące na balkon, od podwórza, wybiegł na balkon, a ponieważ było to na pierwszem piętrze, złodziej bez namysłu skoczył na ziemię.

Skok się nie udał, gdyż Frydman upadł tak fatalnie na kamień, iż uległ złamaniu lewej nogi powyżej kolana.

Nieprzytomnego złodzieja przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

Z uwagi na nieobecność w Dąbrowie właścicielki mieszkania, policja zwróciła się do sublokatora Husznego, chcąc dowiedzieć się, czy coś z mieszkania nie zginęło. I tu znów natknięto się na ciekawą niespodziankę, bowiem Huszno, choć nie był zupełnie w mieszkaniu i nie sprawdzał jego zawartości, z miejsca oświadczył, iż nic absolutnie nie zginęło, przyczem prosił, aby jego nazwiska nie ujawniano.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

30 Poniedziałek — Dziś Germana. Jutro Olimpiusa. Wschód słońca 6 m. 31. Zachód „ 16 m. 24.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: I. Meluka. II. Czerwony pirat.
EDEN: Królowa szybkości.
PALACE: King Kong.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Więzień z Kajenny.
ŚWIATOWID: Jenerał Czeng. — Zapomniana melodja.
APOLLO: Dzieje grzechu.

DĄBROWA

ARS: I. Schowajcie swoje smutki. II. Świat słucha.
WANDA: Miłość bez słów i Ziemia niczyja. Na scenie występy artystów.

ZAWIERCIE.

STELLA: Mężczyźni w jej życiu.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek dnia 31 b.m. o godz. 20 uroczyste przedstaw. z okazji 15-lecia istnienia Republiki czechosłowackiej „Sprzedana narzeczona" gościnny występ opery warszawskiej.

Teatr miejski w Sosnowcu

REPERTUAR.

Poniedziałek 30 bm. o godz. 20.15 — „Chory z urojenia" (przedstawienie zakupione przez Komitet Tygodnia miłosierdzia). Na przedstawienie to bilety na amfiteatr i galerję rozdane będą najuboższym.

Wtorek 31 bm. o godz. 20.15 — „Brodway".

Środa 1.XI o godz. 11.15 — „Chory z urojenia".

Środa 1.XI o godz. 16.15 — „Mysz kościelna".

Środa 1.XI o godz. 20.30 — „Brodway".

Czwartek 2.XI o godz. 20.15 — „Chory z urojenia".

Piątek 3.XI o godz. 20.15 — „Mysz kościelna".

Sobota 4.XI o godz. 20.15 — „Brodway".

PROSIMY NASZYCH ZAMIEJSCOWYCH P. T. PRENUMERATOROW O REGULARNE WPŁACENIE

prenumeraty za listopad 1933 r.

na nasze konto: PKO. Katowice 302.712.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego"

Tydzień miłosierdzia W SOSNOWCU.

Dziś w Soesnowcu, jak i w całem Zagłębiu odbędzie się zbiórka darów dla biednych.

Jutro o godzinie 9 w drugim dniu Tygodnia miłosierdzia wydawana będzie odzież tym biednym, którzy otrzymali kartki. O godz. 3 pop. w sali Domu Katolickiego, odbędzie się zabawa i podwieczorek dla najbiedniejszych dzieci. Panie, które zechciałyby ofiarować bułki, ciasto lub inne słodycze na tę zabawę, niech dary te przyślą do Domu Katolickiego jutro w godzinach od 9 do 12.

W NOWYM SIELCU.

W dnin 17 b. m. na zebraniu Stow. pań Miłosierdzia, odbytem pod przewodnictwem wiceprezydentki p. Janiny Szulińskiej, ustalono następujący program Tygodnia miłosierdzia:

Poniedziałek 30 bm. zbiórka odzieży na terenie parafji. Wtorek godz. 4 pop. w lokalu Stow. niewiast katol. (plac Schoena) kino i podwieczorek dla dzieci. Środa — sprzedaż chorągiewek żałobnych i zbiórka uliczna. Piątek, Dzień chorych. O godz. 8 rano Msza św., nauka spowiedź i Kom. Św. po Mszy św. na plebanji śniadanie dla chorych. O godz. 3 popołudniu w szpitalu na Pekinie kino i rozdawnictwo paczek. Sobota — Wieczorem o godz. 8 koncert dochodowy (plac Schoena). Niedziala godz. 6 po poł. kino dla biednych (plac Schoena). Osoby które zechcą przyjść biednym z pomocą proszone są, by zawczasu przygotowały paczki z odzieżą, bielizną, obuwiem lub artykułami spożywczemi, pieniądze chętnie będą przyjmowane.

Aresztowanie sprawców NAPADÓW RABUNKOWYCH.

Jak donosiliśmy w swoim czasie, w ostatnich dniach dokonano w Ząbkowicach dwóch napadów rabunkowych na mieszkania Piotra Duchowskiego i Antoniego Zawodnika.

W wyniku energicznego dochodzenia policji sprawcy obu napadów zostali ujęci. Są to trzej młodzie ludzie z okolicy Ząbkowic, synowie niezamożnych rolników.

Od aresztowanych odebrano większą część skradzionej gotówki i przedmioty pochodzące z rabunków. Aresztowanych przywieziono wczoraj do wydziału śledczego P. P. w Sosnowcu.

Oprócz młodych bandytów zatrzymano kilka osób.

Ze względu na toczące się śledztwo nazwisk aresztowanych narazie nie podajemy.

—o—

× ZMNIEJSZENIE ULG KOLEJOWYCH. Minister komunikacji podpisał rozporządzenie, zmieniające wysokość ulg przejazdowych, przyznawanych na kolejach państwowych. Ulgi turystyczne w wysokości 30 proc., z których korzystano za okazaniem legitymacyj członka zarejestrowanych stowarzyszeń krajoznawczych i sportowych, zostaną zmniejszone do 25 proc. W tej wysokości będą ograniczone zbiorowe ulgi przy przejazdach kulturalnych, gospodarczych i t. d. Zmianie ulegnie sposób obliczenia przejazdów zbiorowych, korzystających z ulg. Dotąd za grupę, mogącą korzystać z ulgi, uważano 8 osób, odtąd taką grupę stanowić będzie 10 osób. Cofnięcie ulg przez ministra komunikacji obowiązywać będzie do 15 listopada, t. j. do czasu przygotowania nowej taryfy osobowej P. K. P.

× OKRADZENIE CUKIERNI MIESZCZAŃSKIEJ. Otwarta niedawno w Sosnowcu przy ulicy Piłsudskiego 30 „Cukiernia Mieszczańska" p. R. Kryłoszańskiego została okradziona w nocy z ub. soboty na niedzielę. Włamywacze zabrali kasetkę, w której znajdowało się około 600 zł., oraz cenniejsze przedmioty. Poszkodowany. oblicza swe straty łącznie na 1600 zł.

ROZMÓWKA W CELI WIĘZIENNEJ.

— Za co tu siedzisz?

— W wigilję świętego Andrzeja lałem ołów...

— Za to cię posadzili do mamra?

— Tak, bo mi wychodziły same pięciozłotówki.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

ZREDUKOWANY nauczyciel szkoły średniej prosi o korepetycje, kondycję, ew. inną jakąkolwiek pracę. Wiadomość w Administracji sub. „Pomoc". 7501

PANNA poszukuje pomieszczenia przy inteligentnej rodzinie z całodziennem utrzymaniem w śródmieściu Sosnowca od 1 listopada. Zgłoszenia do „K. Z." pod „Niedrogo". 7493

Lampki i Palniki na groby
SWIECE
Nalewanie lampek grobowych
„SIŁA"
Sosnowiec, Hale Rozwoju tel. 11-04.
HURT DETAL

LOKALE

POKÓJ w śródmieściu umeblowany z wygodami, osobnem wejściem, z całodziennem utrzymaniem lub bez. Wiadomość: telefon 5-26. 7499

ROZNE

MYDŁA DO PRANIA artykuły gospodarcze, wielki wybór — ceny przystępne. Skład Apteczny „UNITAS" — Sosnowiec, Piłsudskiego 24 (za tunelem). 7227

BILETY WIZYTOWE pieczątki kauczukowe i metalowe zamawiać można w „Książnicy Zagłębia" — Dąbrowa Sobieskiego 17 — Tel. 2-04. 7237

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 3 zł. 7351

LAMPKI grobowe do nabycia w „Krysztale" Modrzejowska, Hale Rozwoju Sosnowiec. 7475



KINO „Zagłębie" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś podwójny program!

I **„MELUKA"**
Wschodni film z życia Arabów.

II **„CZERWONY PIRAT"**
Sensacyjny film.

Następny program: „PRZED MATURĄ"

KINO „EDEN" Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

MADGE EVANS i WILIAM HEINES
w żywiołowym filmie pełnym emocji i humoru p.t.
„KRÓLOWA SZYBKOŚCI"
TEMPO ŻYCIA! HUMOR! SENSACJA!
Pocz. 4, 6, 8 i 10. Dla młodzieży dozwolony.
Wkrótce: **GRETA GARBO „Jaką mnie pragniesz"**

Dźwiękowe Kino „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

DZIŚ!
Szczyt sztuki kinematograficznej!
Największy film jaki dotąd wyprodukowano!
„KING KONG"
w rolach gł.: **FAY WRAY i ROBERT ARMSTRONG.**
POCZĄTEK O GODZ. 4-EJ.
UWAGA: Bilety po 54 gr. sprzedawane będą do godz. 7-ej.

KINO „ARS" w Dąbrowie Górniczej

DZIS!
Wielki podwójny program
I FLIP i FLAP w pierwszym swoim długometrażownym filmie p. t.
„Schowajcie swoje smutki"
II Radjooperetka na ekranie p. t.
ŚWIAT SŁUCHA"



MATKI żądajcie w aptekach i drogerjach hygienicznej przysypki dla dzieci **„PUDER DZIDZI"** (z Kogutkiem), utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.



DROBNE OGŁOSZENIA

ZAWIADOMIENIE Zarząd Towarzystwa pożyczkowo - oszczędnościowego w Ząbkowicach (w likwidacji) zawiadamia członków że w dniu 12 listopada 1933 r. o godz. 15 w lokalu Towarzystwa odbędzie się ogólne zebranie członków, celem wyboru Rady Nadzorczej najmniej 3 członków i 1 zastępcy. Zebranie uznane zostanie za prawomocne bez względu na ilość obecnych jako w drugim terminie zwołane. Imienne zawiadomienia rozsyłane nie będą z powodu braku adresów wielu członków. 7526

PIANINA i FORTEPIANY niezrównanej jakości, na dogodnych warunkach spłaty — poleca: największa pierwszorzędna fabryka krajowa Arnold Fibiger — Kalisz, Szopena 9. — Przedstawicielstwo: W Engelking, Sosnowiec, Zakręt 7. 7145

Reklama jest dźwignią handlu.

BACZNOŚĆ

cierpiący na przepuklinę!

Nowy opatentowany wynalazek. (Patent Nr. 40077). Przesuwna opaska przepuklinowa bez sprężyny lub gumy, która może być używana dzień i noc bez sprawiania jakichkolwiek przykrości. Peloty tej opaski można w prawo lub w lewo, w górę, w dół i dookoła samego siebie przesuwać. Kto tę opaskę raz nosił nigdy nie będzie innej żądał. Jedną i tę samą opaskę można używać na prawą, lewą lub obustronną przepuklinę. 7231

Wymienione wyżej opaski patentowe można nabywać w środę dn. 1 listopada dla mężczyzn, kobiet i dzieci w Będzinie w hotelu Bristol od godziny 9-17

J. MRUCZEK z Król-Huty

TRAN LECZNICZY, świeży
oryg. norweski „Goldmedal" nadszedł i poleca go 7321
SKŁAD APTECZNY
M. JAGIEŁŁOWICZ.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

65

Pognieciony kołnierzyk, luźno zawiązany krawat i inne szczegóły garderoby zdradzały szyk nauczyciela prowincjonalnego. Bladaa cera i podkrążone oczy nie harmonizowały z okrągłą twarzą. Emil był wątły i nerwowy. Wyglądał tak jakby go prześladowała jakaś uporczywa myśl, lub tajemnicze zmatrwienie.

Jeden z tych ludzi — pomyślał Malaise — którzy równocześnie kładą słomkowy kapelusz i zabierają z sobą parasol...

Nagle zaczął słuchać uważnie. Chociaż drzwi były zamknięte, usłyszał ożywioną wymianę zdań.

Laura i Armand.... — pomyślał. — Kłócą się. Napewno robi mu wymówki, że mnie zaprosił... Dlatego chciała iść z nim do piwnicy...

Nie mylił się. Laura wystąpiła do Armanda z pretensją, jak tylko zostali sami.

— Nie rozumiem cię — powiedziała, schodząc do piwnicy. — Wprowadzać tego szpiega do domu!... Zapraszać do stołu..... Chyba straciłeś zmysły!...

Armand, który szedł przodem, odwrócił się i przystanął:

— Nic podobnego — odpowiedział. Uważam tylko, że nie powinniśmy zadzierać z policją, moja mała!.... Ten człowiek — zrozum mnie dobrze — nie złoży broni!.... Czy chciałabyś, żeby nabrał podejrzeń co do twojej osoby?

— Wszystko mi jedno! — zawołała Laura. — Tak mówisz, bo tak ci wygodniej.... I tak niedługo pojedziesz... A zresztą, *ty nie masz żadnej tajemnicy....*

— Biedna mała! — rzekł Armand. — Nikt cię nie zmusza do wyznania twego... Chociaż niema w tem nic ubliżającego....

— A Irena — ciągnęła gorączkowo Laura. — Oddałeś nam ładną przysługę! Nie rozumiesz, że ten człowiek będzie się grzebał w naszej przeszłości, jak chłop w ziemi, aż natknie się na *nasze milczenie,* i nie ustąpi, dopóki nie powiemy mu *wszystkiego.*

— A więc! — krzyknął Armand — powiedzcie mu wszystko! Dają słowo, gdybym cię nie znał, mógłbym uwierzyć, że popełniłaś jakieś świństwo... I Irena też... A wy chcecie tylko pokrywać to, co zrobił Leon?.... Wyznajcie...

— Armandzie! — szepnęła Laura z wymówką. — Brukać jego pamięć?

Młody człowiek wzruszył ramionami.

— Chcesz, żebym ci powiedział, co myślę?... Zatraciłyście zdrowy sąd o rzeczy... Atmosfera tego domu zatruwa wam życie....

Zeszedł prędko z ostatnich stopni.

— Powtarzam cię, Lauro: *wszyscy jesteście pod jakimś złym czarem!*

W służbowym pokoju wpadł na Irmę, która wzięła z jego rąk butelkę.

— Otworzę ją — rzekła.

— Dobrze — powiedział, śmiejąc się Armand i wytarł ręce o fartuch starej. — Przyniesiesz ją na najpiękniejszej tacy i kryształowe kieliszki... Zapewniam cię, że gdybym tu pozostał dłużej, wszystko musiałoby się zmienić....

— Co miałoby się zmienić? — zapytała Irma.

— Wszystko — powtórzył Armand, otwierając drzwi na werandę.

Charonowie, Irena i inspektor siedzeli na swoich miejscach. Wszyscy milczeli.

— Przepraszam, że państwu przeszkadzam — odezwał się wesoło Armand. — O czem mówiliście?.... O panteizmie....? Rzućmy ten temat... Nie codzień, nie chwaląc się, będzie pan miał okazję, panie Malaise, wypić taką butelkę.

— Ja — przerwała mu Zofja Charon — nigdy nie piję alkoholu.

— Więc tym razem napijesz się! — zawołał Armand. — Otóż i jest ten nieoceniony konjak.. Ty, Irmo, też sprobujesz!... Ale czemu ponalewałaś sama?....

Stara postawiła tacę na stole. Za całą odpowiedź mruknęła coś pod nosem.

Armand pogroził jej palcem:

— Irmo! Irmo... Tak rzadko podajesz butelki w tym domu, że zapomniałaś, że przyjemność nalewania należy zostawić panu domu?.... A może mnie nie uważasz, Irmo za pana domu?...

Stara potrząsnęła głową.

— Panem domu odpowiedziała niechętnie — jest jeszcze starszy pan.

— Dobra odpowiedź, Irmo! — zawołał Armand. — Ale zapomniałaś o jednym kieliszku...

D. c. n.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 262. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.